

Czy poprzez instytucjonalizację można skutecznie usuwać agresję ze sportu?

We współczesnym sporcie coraz częściej dostrzec można zachowania agresywne. Tego typu zachowania najłatwiej zauważyć u zawodników (np. atakujących swoich rywali w taki sposób, aby spowodować ich kontuzje i wykluczenie z dalszej gry) oraz kibiców piłkarskich różnych klubów wzajemnie „obrzucających” się inwektywami i sięgających po środki przemocy fizycznej (atakowanie innych osób) oraz przemocy skierowanej przeciwko rzeczom (niszczenie mienia publicznego i prywatnego). Zjawisko agresji w sporcie nie ogranicza się jednak do zawodników i kibiców klubów sportowych. Jeżeli przyjmiemy, że agresja jest zachowaniem, którego celem jest wyrządzenie komuś szkody lub krzywdy¹, to liczba osób (fizycznych bądź prawnych) przejawiających zachowania agresywne w sporcie ulegnie rozszerzeniu.

Analizując zjawiska agresji w sporcie z tej perspektywy, można włączyć do osób zachowujących się agresywnie także sędziów, którzy sędziują nieobiektywnie (niekiedy w następstwie przyjmowanych łapówek), lekarzy i trenerów nakłaniających zawodników do stosowania niedozwolonych środków dopingujących, środki społecznego przekazu, właścicieli klubów i sponsorów domagających się od zawodników zwycięstwa „za wszelką cenę” (np. za cenę odniesionych kontuzji i utraty zdrowia).

Szczególnym rodzajem „agresji” w obszarze sportu jest pozbawianie telewizji publicznych prawa do bezpośrednich transmisji z ważnych wydarzeń sportowych przez prywatne stacje telewizyjne, które w następstwie prowadzonych działań marketingowych nabyły wcześniej wyłączne prawo do tego typu transmisji. Za szczególny rodzaj agresji uznać można także taki system szkolenia sportowego, który pozbawia zawodników możliwości zdobycia odpowiedniego wykształcenia, utrudnia założenie rodziny, kształtowanie w niej właściwych więzi (np. na skutek długotrwałej rozłąki) lub nadmiernie eksploatuje organizmy zawodników (pod względem fizycznym i psychicznym).

W niniejszej pracy podjęto próbę odpowiedzi na pytanie: czy rozbudowana, wieloaspektowa instytucjonalizacja zorientowana pragmatycznie jest jedyną drogą ograniczania zjawisk dysfunkcyjnych (w tym agresji) w sporcie kwalifikowanym?

¹ Tego typu definicję agresji przyjmuje się w psychologii społecznej.

Teoretyczne podstawy instytucjonalizacji

Organizacje oczekują od swoich członków określonych zachowań i w tym celu tworzą wzorce działań (zachowań). W strukturze takich wzorców (przepisów) wyróżnić można trzy stałe elementy: hipotezę, dyspozycję i sankcje. Hipoteza jest określeniem sytuacji w jakiej może się znaleźć lub znajduje się członek organizacji. Dyspozycja jest określeniem sposobu działania (zachowania) w danej sytuacji. Sankcje to środki pobudzania (pozytywne lub negatywne), których może użyć organizacja, gdy dyspozycja zostaje lub nie zostaje wykonana.

Przykładem takiego wzorca zachowań w odniesieniu do zawodników może być np. zapis: Jeżeli w okresie świątecznym będzie zorganizowane zgrupowanie sportowe w górach (hipoteza), to weź w nim udział (dyspozycja), bo inaczej stracisz stypendium sportowe (sankcja). Przykładem podobnego wzorca, ale w odniesieniu do kibiców sportowych może być stwierdzenie: Jeżeli wybierasz się na mecz piłkarski (hipoteza), to nie zabieraj z sobą alkoholu i ostrych przedmiotów (dyspozycja), bo nie zostaniesz wpuszczony na trybuny stadionu (sankcja).

Proces tworzenia wzorców działań (zachowań) nazywamy instytucjonalizacją. Instytucjonalizacja była obecna od początku historii ludzkości. Różne były jednak wzorce i sankcje za ich nie przestrzeganie, w tym także w obszarze sportu. Ze względu na sposób utrwalania wyróżnić możemy dwa rodzaje wzorców działań (zachowań): 1) wzorce pamięciowe, zarejestrowane w pamięci ludzi (nawyki, przyzwyczajenia, zwyczaje, obyczaje, tradycja), 2) wzorce zapisane, czyli zarejestrowane za pomocą: liter, słów, zdań, liczb, taśmy magnetofonowej, filmu, dyskietki itp.

Szczególnym przypadkiem instytucjonalizacji jest formalizacja, czyli proces, w którym wzorce działań (zachowań) ludzi są rejestrowane poza pamięcią na różnych nośnikach materialnych. Za tym sposobem instytucjonalizacji przemawia szereg argumentów. Zapis na nośnikach materialnych: 1) jest trwalszy niż pamięć (zwyczaj, obyczaj), 2) jest wiernym odzwierciedleniem rzeczywistości (trudno go zniekształcić), 3) może być rozpowszechniany przez kopiowanie, fotografowanie, 4) może być podawany w celach szkoleniowych, 5) ułatwia pociąganie ludzi do odpowiedzialności (np. poprzez analizę taśm, na których zarejestrowano niewłaściwe zachowania pseudokibiców na imprezach sportowych), 6) może być stosowany w celach dowodowych.

Organizacje wykazują różny stopień sformalizowania. Bardzo sformalizowane jest np. wojsko, policja, urzędy państwowe, instytucje finansowe. Średnio sformalizowane są najczęściej przedsiębiorstwa. Słabo sformalizowane są zwykle organizacje społeczne, młodzieżowe, stowarzyszenia sportowe itp. Różny stopień sformalizowania występuje także w przypadku organizacji imprez sportowych. Poziom formalizacji zależy zwykle od ich rangi, wielkości, skali potencjalnych zagrożeń bezpieczeństwa uczestników imprezy.

Tabela 1. Typowe błędy i ich skutki w procesie formalizacji zachowań

Lp.	Rodzaje błędów	Typowe skutki błędów
1.	Niedoformalizowanie zachowań	<ul style="list-style-type: none"> • zbyt luźne zachowania (dowolność) • brak orientacji co wolno, a czego nie • brak możliwości oceny • przeciążenie kadry wydawaniem poleceń
2.	Przeformalizowanie zachowań	<ul style="list-style-type: none"> • zbyt sztywne zachowania • powolność, ociężałość działania • biurokracyzm (przewlekłość procedur, negatywne załatwianie spraw z błahych powodów, bezdusność, wyczekiwanie na polecenia odgórne)
3.	Techniczne błędy formalizacji	<ul style="list-style-type: none"> • błędy w działaniu • konflikty • brak decyzji

Źródło: opracowanie własne

Poziom stopnia sformalizowania działań (zachowań) uczestników organizacji mierzyć można liczbą, szczegółowością i rygorystycznością przepisów. W procesie formalizacji zachowań uczestników organizacji wystąpić mogą błędy: 1) niedoformalizowania, czyli zbyt małej formalizacji, 2) przeformalizowania, czyli nadmiernej formalizacji, 3) techniczne, czyli niekompletność, niezrozumiałość, sprzeczność lub nieaktualność przepisów.

Błędy te prowadzić mogą do szeregu negatywnych skutków. Zestawienie typowych następstw omawianych błędów przedstawiono w tabeli 1.

Stopień formalizacji organizacji ma bezpośredni wpływ na sprawność jej działania. Przyjmuje się, że istnieje optymalny poziom formalizacji organizacji, przy której jej sprawność jest najwyższa. Wynikiem procesu formalizacji jest prawo: międzynarodowe (np. obowiązujące kraje członkowskie Unii Europejskiej), prawo państwowe (ustawy, uchwały, rozporządzenia, zarządzenia), prawo lokalne (ustalone np. przez władze samorządowe), prawo wewnętrzne poszczególnych organizacji (zarządzenia, akty założycielskie, regulaminy, instrukcje).

Instytucjonalizacja w sporcie w dobie jego komercjalizacji, profesjonalizacji i medializacji

Przeobrażeniom współczesnego sportu towarzyszy proces nowej instytucjonalizacji, czyli wypracowywania wzorców zachowań jego uczestników, w tym zawodników, trenerów, menedżerów sportowych, sędziów sportowych, kibiców sportowych a także organizatorów widowisk sportowych i innych osób (fizycznych i prawnych) zainteresowanych rozwojem sportu (sponsoring, mediów.) itp.

Proces tworzenia wzorców zachowań we współczesnym sporcie kwalifikowanym przebiega na wielu płaszczyznach. Jest trudny i skomplikowany z uwagi na jego komercyjny charakter.

W przypadku tworzenia wzorców zachowań sportowca zawodowego jesteśmy dopiero na początku, bardzo długiego procesu zmian. Wzorzec zachowań tego typu sportowca nie został dotąd sformalizowany z uwagi na szereg problemów natury społecznej, ekonomicznej i prawnej. Problemy te mają charakter międzynarodowy. Świadczy o tym m. in. tzw. casus Bosmana, który miał miejsce w roku 1995. Trybunał Europejski w dniu 15 grudnia 1995 roku uznał, iż sumy odstępnego przy transferach zawodników w krajach Unii Europejskiej, po wygaśnięciu kontraktu, są nieuprawnione oraz iż limitowanie obcokrajowców z krajów UE jest sprzeczne z prawem. Nowy system transferowy w piłce nożnej obowiązujący od roku 2001 r. w krajach Unii Europejskiej jest wynikiem kompromisu pomiędzy stanowiskiem UE, dążącej do traktowania zawodu sportowców na równi z innymi zawodami, a stanowiskiem FIFA i UEFA. W dziedzinie piłki nożnej, w światowym ruchu olimpijskim, mamy w praktyce ciągle do czynienia ze statusem sportowca quasi-zawodowego, a nie w pełni zawodowego.

Fakt, że współczesny sport zwany zawodowym wciąż poszukuje swojego miejsca w społeczeństwie świadczy także fakt, że jak dotychczas nie znalazł on sobie pełnoprawnego i trwałego miejsca w klasyfikacjach zawodów i specjalności w różnych krajach.

W Polsce początkowo uznano, że zawodnikiem posiadającym status zawodnika profesjonalnego są osoby uprawiające sport na podstawie umowy o pracę i otrzymujący za to wynagrodzenie², a następnie dodano, że są nimi także osoby uprawiające sport na podstawie umowy cywilnoprawnej³.

Należy zauważyć, że inny wzorzec sportowca profesjonalisty występuje w ligach zawodowych w USA, w tym np. Major League Baseball (MLB: Główna Liga Bejsbola), National Football League (NFL: Krajowa Liga Futbolu Amerykańskiego), National Hockey League: ice hockey (NHL: Krajowa Liga Hokeja na Lodzie)⁴.

Pragnienie sukcesu w sporcie jest tak wielkie, że niektórzy sportowcy skłonni byliby dla osiągnięcia takiego celu poświęcić nawet swoje życie. Tego typu deklaracje składali np. czołowi sportowcy USA w trakcie badań naukowych prowadzonych przez B. Goldmana⁵. W celu wyeliminowania zachowań

² Art. 22 *Ustawy o kulturze fizycznej z 1996 r.* (Dz. U. Nr 25, poz. 113).

³ *Ustawa o zmianie ustawy o kulturze fizycznej z 4 listopada 1999 r.* (Dz. U. Nr 96, poz. 1106).

⁴ Por. A. N. Wise, *Status prawny oraz problemy sportowców zagranicznych w Stanach Zjednoczonych*, w: A. Kijowski [red.] *Status prawny sportowców*, Wyd. Poznańskie, Poznań 2001.

⁵ Por. J. Olszański, *Czas igrzysk*, „Tygodnik Kulturalny” 1988, nr 39.

zmierzających do zwycięstw za wszelką cenę, m.in. na drodze stosowania dopingu w sporcie, przyjęto Europejską Konwencję antydopingową w Strasburgu w dniu 16.11.1989 r. W poszczególnych krajach, które ratyfikowały tę konwencję wprowadzono szereg aktów normatywnych i szczegółowych przepisów mających zapobiegać tego typu zachowaniom.

Współczesny sport kwalifikowany wymaga wypracowania wzorców działania i zachowań także trenerów i menedżerów sportowych. Świadczą o tym między innymi konflikty jakie miały niedawno miejsce w Polskim Związku Narciarskim, a które dotyczyły m. in. sposobu działania i wynagradzania menedżera i trenera Adama Małysza oraz problemy z zatrudnieniem nowego trenera reprezentacji Polski w piłce nożnej Leo Benhakera. Brak przejrzystych zasad działania menedżerów w piłce nożnej był przedmiotem spekulacji dziennikarzy, co do potencjalnego ich wpływu na decyzje personalne byłego trenera reprezentacji Polski Pawła Janasa.

Afery „łapówkarskie” z udziałem sędziów sportowych w Polsce, we Włoszech i innych krajach świadczą o potrzebie dalszego formalizowania sposobu działania i zachowań także tych uczestników sportu, w tym także zwiększenia rygorystyczności przepisów prawnych w przypadku afer zakrojonych na dużą skalę⁶.

Zachowania agresywne pseudokibiców sportowych spowodowały konieczność instytucjonalizacji zachowań organizatorów widowisk sportowych oraz jego uczestników. W związku z licznymi i powtarzającymi się przypadkami zachowań chuligańskich na stadionach piłkarskich wielu krajów w dniu 19.08.1985 r. została sporządzona w Strasburgu *Europejska konwencja w sprawie przemocy i ekscesów widzów w czasie imprez sportowych, a w szczególności piłki nożnej*. Polska ratyfikowała tę konwencję 9.03.1995 r. Przed nią uczyniło to 26 innych krajów. Strony zobowiązały się w niej do podejmowania szeregu działań, także w innych dyscyplinach niż piłka nożna, aby nie dopuścić do wystąpienia aktów przemocy i wybryków widzów, w tym m.in. do zatrudniania sił porządkowych dla przeciwstawienia się tym aktom przemocy i wybrykom zarówno w obrębie stadionów, jak i wzdłuż tras dojazdowych wykorzystywanych przez widzów oraz wprowadzania przepisów prawnych przewidujących wymierzanie kar lub stosowanie odpowiednich środków administracyjnych wobec osób winnych popełnienia przestępstw. W następstwie ratyfikowania przez Polskę *Europejskiej konwencji w sprawie przemocy i ekscesów widzów (...)* wydano w naszym kraju szereg aktów normatywnych regulujących w sposób szczegółowy zachowania organizatorów i uczestników imprez sportowych, w tym m. in. *Ustawę o bezpieczeństwie imprez masowych z 22.08.1997 r.* (Dz. U. 2001, Nr 120, poz. 1298 wraz z późn. zm.)

⁶ W Polsce w roku 2006 w związku z aferą łapówkarską w piłce nożnej i sprzedawaniem meczów zatrzymano bądź aresztowano kilkadziesiąt osób.

Pomimo wielu działań podejmowanych w celu ograniczenia agresji i poprawy bezpieczeństwa na dużych imprezach sportowych, istniejący system bezpieczeństwa okazał się tylko częściowo skuteczny. „Pomimo dużych kosztów jego realizacji nie gwarantuje on bezpieczeństwa widzom, nie zapobiega też znacznym stratom materialnym na obiektach sportowych i poza nimi. Co więcej, na szwank narażone jest zdrowie, a nawet życie funkcjonariuszy policji i pracowników ochrony, skierowanych do utrzymania, a później przywracania porządku na trybunach”⁷. W tej sytuacji wprowadzany jest system monitoringu publiczności, złożony z sieci kontroli dostępu do obiektów sportowych oraz kontroli zachowania się publiczności.

Kolejnym obszarem instytucjonalizacji w sporcie są stosunki pomiędzy mediami a organizatorami imprez sportowych oraz pomiędzy sponsorami a osobami sponsorowanymi (zawodnikami, klubami, związkami sportowymi itp.).

Komercjalizacja i profesjonalizacja sportu doprowadziła do silnych związków sportu z mediami. Korzyści z emisji programów sportowych dostrzegają zarówno organizatorzy tych imprez, jak również stacje radiowe i telewizyjne. Nic zatem dziwnego, że narodowe federacje sportowe odpowiedzialne za rozwój poszczególnych dyscyplin sportowych w swoich krajach, a także europejskie czy światowe centrale dążą do uzyskania większej lub mniejszej kontroli nad określonym segmentem rynku transmisji sportowych. Tendencję tę dobrze ilustruje zapis zawarty w art. 14 Statutu UEFA, zgodnie z którym „UEFA oraz federacje członkowskie mają prawo do udzielania zezwoleń na audio-wizualne i radiowe transmisje bądź odtwarzanie imprez, które mają miejsce na terenie ich działania oraz do wykorzystania i rozpowszechniania w każdy inny sposób na nośnikach obrazu i dźwięku, bezpośrednio lub z poślizgiem czasowym, w całości lub we fragmentach”

Analogiczne tendencje zmierzające do uzyskania korzystnej sytuacji na tym rynku występują także po stronie stacji radiowych i telewizyjnych. Posiadające silną pozycję niektóre stacje telewizyjne zabiegają poprzez zawieranie porozumień międzynarodowych o utrzymanie hegemonii na rynku, ograniczając zasadę konkurencji. Przykładem takich działań było utworzenie Europejskiej Unii Radiowo-Telewizyjnej (European Broadcasting Union: EBU), w skład której weszło wiele europejskich publicznych stacji radiowych i telewizyjnych.

Ograniczanie możliwości, czy wręcz wyłączenie niektórych stacji radiowych i telewizyjnych z szansy podpisania umowy o transmisję sportową budziło poważne wątpliwości w związku z naruszeniem zasady konkurencyjności. Aby przeciwdziałać negatywnym skutkom monopolizacji mediów, a w szczególności telewizji, Parlament Europejski i Rada Europy przyję-

⁷ Por. J. Dobosz, *Monitorowanie publiczności widowisk sportowych*, „Sport Wyczynowy” 1998, nr 1–2, s. 76–82.

ła w dniu 19.06.1997 r. tzw. dyrektywę o telewizji bez granic (97/36/EC) w sprawie koordynacji określonych przepisów prawnych i administracyjnych krajów członkowskich w zakresie wykonywania działalności telewizyjnej. W art. 3a tej dyrektywy zobowiązano państwa członkowskie UE do umieszczenia w prawie wewnętrznym wymogu, aby transmisje wydarzeń uważanych za szczególnie istotne dla społeczności poszczególnych krajów członkowskich UE nie były rozpowszechniane przez nadawców na zasadzie wyłączności, w sposób uniemożliwiający odbiór programu zawierającego takie wydarzenia. Chodziło w szczególności o to, aby pewne ważne wydarzenia, w tym także sportowe, były transmitowane przez telewizję ogólnodostępną (publiczną). W Polsce stosowane zapisy związane z realizacją tej dyrektywy zostały wprowadzone do ustawy o radiofonii i telewizji z dnia 24.12.1992 r. (tekst jednolity: Dz.U. 2004, Nr 253, poz. 2531).

Zdaniem specjalistów w dziedzinie prawa sportowego problematyka umów o transmisje sportowe stanowi wciąż jeszcze „prawdziwą ziemię niczyją” stosunków umownych, pomimo, że umowy te związane są z ogromnymi sumami pieniędzy⁸. Polska ustawa o kulturze fizycznej z 18.01.1996 r. (Dz.U.1996, Nr 25, poz. 113 wraz z późn. zm.) „nie określa nawet najogólniejszych ram wzajemnych relacji sportu i mediów oraz zasad zarobkowego eksploatowania dóbr osobistych zawodników, choć w opłatach licencyjnych, zwłaszcza od prywatnych stacji telewizyjnych transmitujących widowiska sportowe, a także w sponsoringowych świadczeniach podmiotów gospodarczych, należało widzieć główne źródła finansowego zasilania sportu zawodowego”⁹.

We współczesnym sporcie procesy instytucjonalizacji obejmują także relacje pomiędzy różnego rodzaju sponsorami a osobami sponsorowanymi (fizycznymi i prawnymi). Relacje te oraz zachowania poszczególnych podmiotów określane są w umowach sponsoringu. Umowy te w Polsce powinny być zgodne z Kodeksem Cywilnym, a w szczególności z art. 66-72 tego Kodeksu. Określa się w nich szczegółowo szereg zagadnień, w tym m.in. obowiązki i prawa podmiotów umów oraz klauzule umowne (lojalności, konkurencyjności itp.).

Instytucjonalizacja edukacyjna i pragmatyczna w sporcie – możliwości i ograniczenia

Współczesne modele instytucjonalizacji w sporcie pozostają w bezpośrednim związku z podziałem na sport amatorski i nieamatorski (zawodowy, quasi-zawo-

⁸ M. Kępiński, *Umowa o transmisję sportową*, w: M. Kępiński [red.] *Sport i media – problemy prawne*, Wyd. Poznańskie, Poznań 1997, s. 63.

⁹ A. Kijowski, *Prawa i obowiązki sportowca związane z transmisjami sportowymi i przekazywaniem informacji sportowych*, w: M. Kępiński [red.] *Sport i media – problemy prawne*, op. cit., s. 126.

dowy). Procesy instytucjonalizacji sportu w starożytnej Grecji, średniowiecznej Europie, krajach Dalekiego Wschodu, nowożytnej Europie (lata 1896–1960) miały bezpośrednie odniesienia edukacyjne. Instytucjonalizacja sportu kwalifikowanego, przy uwzględnieniu mechanizmów i praw gospodarki rynkowej, ma charakter pragmatyczny. Aspekt edukacyjny i etyczny (w postaci zasady „fair play”) jest wciąż eksponowany, ale jego realizacja pozostaje w ciągłym konflikcie z dążeniami do sukcesów zawodowych uczestników sportu (zwycięstwa w zawodach, zdobycia sławy, prestiżu, „dorobienia się poprzez sport”).

W literaturze fachowej znaleźć można wiele teorii, przy pomocy których podejmowano próby wyjaśnienia agresji w sporcie. Wśród tych teorii wyróżnić można teorie: „zarazy” (wzajemnej stymulacji), konwergencyjne, frustracji, normatywne, wartości, ekologiczne itp.¹⁰.

Teorie te, choć niewątpliwie słuszne z pewnego punktu widzenia, w małym stopniu uwzględniają aspekt gry organizacyjnej, która, jak się wydaje, jest wszechobecnym mechanizmem regulującym procesy wymiany i wszelkie interakcje zachodzące zarówno pomiędzy jednostkami jak i grupami społecznymi¹¹. Mechanizm ten funkcjonuje dlatego, że w świecie współczesnym interesy ludzi są bardzo zróżnicowane. Gra toczy się wokół takich docelowych wartości jak pieniądze, prestiż, władza i samorealizacja. Aktorami widowisk sportowych są poszczególni zawodnicy, trenerzy, właściciele klubów, sędziowie. Najczęściej są oni wymieniani z imienia i nazwiska. Ich CV, kariery zawodowe znane są kibicom dzięki mediom, które je nagłaśniają. Kibice znają także rankingi najlepszych i najwyżej zarabiających zawodników i trenerów. Tymczasem oni sami, nie są nawet drugoplanowymi aktorami widowisk sportowych, tylko anonimowymi i nieopłaconymi przez nikogo statystami. Za udział w roli statystów muszą jeszcze płacić, wykupując bilety na poszczególne imprezy sportowe. Rola anonimowych statystów może rodzić frustrację, którą potęguje trudna sytuacja życiowa, stres, konflikty, słaba postawa drużyny, złe sędziowanie, wybuchowe temperamento itp. Pragnienie wyjścia z cienia (upodmiotowienia) popychać może niektórych z kibiców do działań społecznie nie aprobowanych, w tym także do agresji skierowanej na innych ludzi i rzeczy materialne. Agresja ta w następstwie „swoistych norm grupowych”, wzajemnej stymulacji i naśladownictwa rozlewać może się także na innych uczestników imprezy.

¹⁰ Por. S. Wanat, *Naruszenie porządku towarzyszące imprezom sportowym – aspekty socjologiczne*, w: A. J. Szwarc [red.] *Naruszenie porządku towarzyszące imprezom sportowym*, PTPS, Poznań 1995 oraz A. Gorący, *Naruszenie porządku towarzyszące imprezom sportowym – aspekty psychologiczne*, op. cit.

¹¹ Do takiego paradygmatu odwołują się m. in. M. Crozier i E. Friedberg w książce *Człowiek i system. Ograniczenia działania zespołowego*, PWE, Warszawa 1982 oraz A. K. Koźmiński i A.M. Zawiślak w pracy *Pewność i gra. Wstęp do teorii zachowań organizacyjnych*, PWE, Warszawa 1979.

Możliwość zarobienia „dużych pieniędzy” poprzez uczestnictwo w sporcie wpływać może także na wzrost działań agresywnych (ostrość w grze, stosowanie dopingu itp.). Ograniczanie zjawisk dysfunkcyjnych w sporcie (w tym agresji) wiąże się, bez wątpienia, z jego dalszą instytucjonalizacją poddyktowaną względami pragmatycznymi lub powrotem do instytucjonalizacji zorientowanej edukacyjnie.

Idea sportu amatorskiego odrzucona przez współczesny świat biznesu i MKOl. była niewątpliwie z powodzeniem realizowana przez kilkadziesiąt lat i przyniosła wiele pozytywnych skutków.

Na obecnym etapie rozwoju sportu odwrócenie trendów jego rozwoju, czyli profesjonalizacji, komercjalizacji i medializacji, wydaje się być niemożliwe. Z uwagi na te trendy i ich skutki należy przypuszczać, że postępować będzie w dalszym ciągu proces związany z instytucjonalizacją o charakterze praktycznym (pragmatycznym). Trudno wszakże przewidzieć, czy w przypadku sportu profesjonalnego możliwa jest trwała równowaga pomiędzy jego funkcjami ekonomicznymi (zarobkowymi) a etycznymi. Niektórzy przewidują ewoluowanie tego sportu w kierunku gladiatorstwa i stopniowy jego upadek.

W kontekście przeprowadzonej analizy racjonalna wydaje się propozycja, aby współczesny sport, także ten w wymiarze globalnym, mógł się rozwijać w formie dwóch alternatywnych lub komplementarnych nurtów, tzn. nurtu sportu amatorskiego nawiązującego do modelu zaproponowanego 110 lat temu przez barona P. de Coubertina oraz nurtu nieamatorskiego w wydaniu współczesnym. Kierowanie pierwszym nurtem, w wymiarze globalnym, byłoby możliwe przez instytucję o zasięgu światowym, posiadającą niekwestionowany autorytet moralny. Współcześnie taki autorytet posiadają jedynie kościoły chrześcijańskie (katolicki, prawosławny, protestancki).

MKOl., po rezygnacji z realizacji ideałów amatorstwa w sporcie, posiada cechy organizacji „o rozregulowanej tożsamości”¹². Brak alternatywy rozwoju dla współczesnego ruchu olimpijskiego kierowanego przez MKOl., nie służy dobrze samemu sportowi, który wszedł na drogę skomplikowanej, ociążającej instytucjonalizacji i biurokratyzacji. Głównym wyznacznikiem zachowań w sporcie stały się względy natury praktycznej (pozyskanie kapitału, zapewnienie bezpieczeństwa itp.) a nie wcześniej głoszone ideały natury etycznej. Z perspektywy zmian cywilizacyjnych dostrzec można zarówno szanse jak i zagrożenia rozwoju tego rodzaju sportu i ruchu olimpijskiego. Z dzisiejszej perspektywy czasowej trudno jest jednak jednoznacznie ocenić, które z nich w przyszłości przeważą.

¹² Por. A. Smoleń, *Bariery w kreowaniu wizerunku światowego ruchu olimpijskiego i upowszechnianiu wartości olimpizmu – w refleksji historycznej*, w: J. Chełmecki [red.] *Społeczno-edukacyjne oblicza olimpizmu. Ruch olimpijski i niepełnosprawni sportowcy*, AWF, Warszawa 2006.

Za rozwojem nurtu edukacyjnego przemawiają względy historyczne, ekonomiczne i edukacyjne. Nurty te jako ruchy alternatywne (konkurencyjne) lub komplementarne mogłyby wypracować autorskie, bardziej oryginalnych i skuteczne sposoby walki z dewiacjami we współczesnym sporcie, w tym także ze zjawiskami agresji.